

Strona znajduje się w archiwum.



## PACZKA, KTÓRA NIE DOTARŁA DO ADRESATA, BYŁA PRZYCZYNĄ SPORU ZAKOŃCZONEGO STRZAŁAMI I USZKODZENIEM SAMOCHODU

**Kłótnię kuriera i jednego z mieszkańców, który wyczekiwał na swoją przesyłkę zakończyli dopiero przemkownicy dzielnicowi. Zanim jednak do tego doszło, doręczyciel „finalizując” spór pomiędzy nim, a adresatem paczki, dobył broń pneumatyczną i rozprawił się z jej pomocą z samochodem swojego klienta, a potem odjechał. Policjanci ostatecznie zatrzymali kuriera, w jego samochodzie odnajdując wspomnianą broń wraz z amunicją.**

Pewien mieszkaniec poczuł się najwyraźniej oszukany, gdy odebrał telefon od kuriera, który poinformował go, że pod jego adresem nikogo nie zastał i nie uda mu się dostarczyć przesyłki. 32-latek wiedział, że w domu w chwili, gdy doręczyciel pukał do drzwi, przebywał jego ojciec. Mężczyzna wsiadł w swój samochód z zamiarem osobistego odbioru paczki i na jednej z ulic odnalazł postać, z którym kilka chwil wcześniej prowadził rozmowę telefoniczną.

Mężczyznom nie udało się jednak dojść do porozumienia, a ich spór skończył się strzałami z broni pneumatycznej. Pracownik firmy kurierskiej wyjął broń i oddał strzały w kierunku samochodu, którym przyjechał niezadowolony klient, po czym odjechał z miejsca zdarzenia.

Wtedy o całym zajściu zostali poinformowani przemkownicy dzielnicowi, którzy podjęli kontrolę samochodu firmy kurierskiej i w jej wyniku zatrzymali 33-latkę, jednocześnie kończąc jego dzień pracy. W wyniku przeszukania pojazdu policjanci zabezpieczyli również broń oraz amunicję, którą parę minut wcześniej posłużył się mężczyzna. Przeprowadzone na miejscu interwencji czynności wykazały również m.in. uszkodzenie szyby czołowej i powłoki lakierniczej w samochodzie zgłaszającego.

Zatrzymany przez dzielnicowych 33-latek usłyszał zarzut zniszczenia mienia, za który grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Teraz sprawę rozstrzygnie sąd.

(KWP we Wrocławiu / mw)

